

Lemurka i Pirat  
koty



Autor: Irmina Kadlewica

Dawno, dawno temu żyła sobie pewna kotka.

Miała śliczną, czarną i błyszczącą sierść.

Pewnego razu stało się tak, że ja – Irminka wyjechałam razem ze swoją całą rodziną do Warszawy.

Nasza kotka została u babci.

Któregoś dnia babcia zadzwoniła do mojej mamy i wtedy dowiedziałam się, że moja kotka umarła.

Ta kotka miała na imię Lemurka.

Po jakimś czasie przyjechałam w odwiedziny do dziadka i babci.

Od razu zauważyłam, że jakiś nieznajomy kot kręci się wokół domu.  
Kilka dni później, gdy kot ciągle nie odchodził, zaczęliśmy go karmić.

Wtedy zauważyliśmy, że kot ma tylko jedno oko. Nie wiadomo, jak to się stało.

Z powodu tego oka daliśmy mu na imię Pirat. Gdy już się nieco oswoił i mogliśmy podejść do niego bliżej, zauważyliśmy, że to oko jest chore.

Bardzo staraliśmy się mu pomóc, ale Pirat tak się bał, że nie daliśmy rady.

Kilka dni później Pirat zniknął.

Wrócił po kolejnych kilku dniach.

Na szczęście już na zawsze.

Koniec

